

sobota, 18.02.2023

W Środę Popielcową składamy jałmużnę

„Komu wiele dano, od tego wymagać będą...” (Łk 12,48)

Kiedy patrzymy na starsze osoby, którym niewiele już czasu na tej ziemi zostało, oczywistym jest, że nie wymaga się od nich wielkiej aktywności. Ale od osób młodych, których życie dopiero się zaczyna – wymaga się więcej: dano im jeszcze wiele czasu, aby się wykazali, więc oczekujemy od nich większej aktywności niż od starszych.

Są osoby obdarzone wieloma talentami, zatem możemy oczekiwać od nich niezwykłych dzieł, wyjątkowych dokonań, wspaniałych koncertów. Wiele się spodziewamy po takich osobach.

W naszym życiu duchowym, jeśli Bóg obdarzył nas wieloma łaskami, możemy się spodziewać, że będzie od nas więcej wymagał.

Jesteśmy w większości pełnosprawni, mamy rodziny – nie żyjemy w samotności, możemy spełniać się w pracy, niektórzy mogą cieszyć się wszelkim dostatkiem i bogactwem materialnym – to dary, o których często zapominamy. Dla niektórych są zwyczajną sprawą, ale gdy spojrzymy na to, jaką trudną sytuację zgotował los innym, łatwiej zrozumieć wielką łaskę, jaką obdarza Pan Bóg.

Ponieważ Królestwo Boże „nie jest z tego świata”, chrześcijanin musi pamiętać, że oczekuje się od niego uczynków miłosierdzia – tym więcej, im więcej w darze otrzymał.

Katechizm Kościoła Katolickiego w punkcie VI, artykuł VII rozdział II pisze, że „uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy”.

Uczynki miłosierdzia względem duszy:

1. Grzeszących upominać
2. Nieumiejętnych pouczać
3. Wątpiącym dobrze radzić
4. Strapionych pocieszać
5. Krzywdy cierpliwie znosić
6. Urazy chętnie darować
7. Modlić się za żywych i umarłych

Uczynki miłosierdzia względem ciała:

1. Głodnych nakarmić.
2. Spragnionych napoić.
3. Nagich przyodziać.

5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych pogrzebać.

Nie zawsze jest nam dane osobiście o te uczynki miłosierdzia zadbać, więc na przykład duchownym „zlecamy” modlitwę zamawiając Mszę św. lub wspieramy materialnie organizacje charytatywne, żeby pomagały potrzebującym. Tego typu „jałmużna” w chrześcijaństwie zalecana jest szczególnie w takich okresach jak wielki post i adwent. Ale to nie tylko tradycja chrześcijańska, bo w islamie odpowiednikiem jałmużny jest zakat.

Św. Cezary z Arles uznał obowiązek udzielania jałmużny nawet za warunek osiągnięcia życia wiecznego, wskazując chrześcijanom do wyboru trzy jej rodzaje: jałmużnę materialną, „jałmużnę serca” - czyli przebaczenie krzywd oraz jałmużnę w formie modlitwy i okazywaniu dobroci wszystkim potrzebującym.

Dodatkowe wyjaśnienie istoty jałmużny można odnaleźć na jednym z portali internetowych:

„W chrześcijańskiej praktyce jałmużny istotną rolę odgrywa intencja, z jaką się jej udziela. Słowa Jezusa: „Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,3) nie pozostawiają wątpliwości - jałmużna ma wartość oczyszczającą z grzechów wówczas, gdy służy ukazaniu miłości Boga, a nie naszej wspaniałomyślności i hojności. Podobnie ma się sprawa z wartością materialną jałmużny. Przykład ewangelijnej ubogiej wdowy dowodzi, że dla Chrystusa liczy się przede wszystkim wewnętrzna wartość daru, gotowość do podzielenia się wszystkim, aż do oddania samego siebie. Tak to rozumiał św. Paweł, pisząc w słynnym Hymnie o miłości: I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją (...), lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał.” (1 Kor 13,3). (...) Św. Tomasz z Akwinu podaje trzy stopnie konieczności udzielania jałmużny. Najwyższy stopień to skrajna konieczność ratowania czyjegoś życia - gdy potrzeba pomocy jest oczywista i nagła, i nie ma szans na pomoc ze strony innych. W tej sytuacji katolik ma obowiązek okazać wsparcie, pod sankcją grzechu ciężkiego(...). Drugi stopień konieczności to poważna i bezpośrednia potrzeba bliźniego - są to sytuacje, gdy życie bliźniego nie jest zagrożone, ale znalazł się w dramatycznej sytuacji życiowej - jałmużna może w tym wypadku przybrać formę udzielenia bezprocentowej pożyczki lub zaoferowanie pracy. Obowiązek udzielenia jałmużny nie jest tu pod sankcją grzechu, stanowi radę ewangeliczną, czyli szansę na zasługę przed Bogiem. Trzeci stopień to zwykła potrzeba bliźniego, czyli wszystkie sytuacje z życia codziennego, gdy spotykamy ludzi proszących o wsparcie. W tym wypadku katolik kieruje się własnym sumieniem i wielkodusznością”*

I na koniec – do przemyślenia dwa fragmenty Słowa Bożego:

- „Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3, 30)
- „Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyчени będą życiem” (Tb 12, 8-9).

W jakim momencie życia jesteś? W jakiej sytuacji? Czy męczą Cię grzechy? Czy jesteś tym, któremu „wiele dano”?

Zacznij żyć!

* <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/echo202110-jalmuzna>

